

I Sygn. akt I C 718/16 Sygn. akt: I C 718/16

Sygn. akt. I C 718/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Kukła
Protokolant:	Sek. sądowy Anna Guzik

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r.

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę kwoty 10.000 zł

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki A. W. kwotę 6000 zł (sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od dnia 31 grudnia 2013 do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki A. W. kwotę 853,97 zł (osiemset pięćdziesiąt trzy złote 97/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 718/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 października 2017 r.

Powódka A. W. domagała się zasądzenia od strony pozwanej – (...) S.A. w W. kwoty 10 000,00 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, że w dniu 24 marca 2010 r. w wypadku samochodowym spowodowanym przez nieletniego P. W. zginął jej wnuk M. W.. Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. W toku postępowaniu likwidacyjnego powódce odmówiono wypłaty zadośćuczynienia.

Śmierć wnuka była dla powódki ogromną tragedią. A. W. długo nie mogła dojść do siebie, do dnia dzisiejszego nie może się pogodzić z przedwczesną śmiercią ukochanego wnuka. Zdaniem powódki z tytułu śmierci wnuka należy jej się zadośćuczynienie w kwocie 20 000,00 zł., jednakże z uwagi na przyczynienie się M. W. do powstania szkody A. W. dochodzi w niniejszym postępowaniu kwoty 10 000,00 zł.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Krośnie w dniu 23 marca 2016 r. strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych (k. 38) .

W uzasadnieniu strona pozwana nie kwestionowała, że sprawca wypadku, w którym zginął wnuk powódki był ubezpieczony w (...) S.A. Podniosła jednak zarzut przyczynienia się poszkodowanego w co najmniej 50% do zaistnienia wypadku oraz śmierci. Odnosząc się do wysokości dochodzonego roszczenia ubezpieczyciel wskazał, że kwota, która wyczerpywałaby roszczenie powódki nie powinna przekraczać 10 000,00 zł. (bez przyczynienia). Na wysokość dochodzonego roszczenia ma wpływ upływ czasu od tragicznego wypadku, a także pomoc rodziny po śmierci wnuka. Strona pozwana uwzględniając te okoliczności była skłonna do ugodowego załatwienia sporu. Co do odsetek, ubezpieczyciel domagał się ich ewentualnego przyznania od momentu uprawomocnienia się wyroku zasądzającego na rzecz strony powodowej kwoty stosownego zadośćuczynienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 marca 2010 r. w K. na ul. (...) około godziny 14.00 doszło do tragicznego w skutkach wypadku. W tym dniu od godzin porannych, wnuk powódki A. W. M. W. wraz ze swoimi znajomymi K. P., S. G., M. B., P. W. i P. M. spożywał alkohol w postaci piwa, a następnie wódki. M. W. był właścicielem samochodu F. (...), który stał zaparkowany nieopodal miejsca, gdzie wszyscy w/w spożywali alkohol. Większość uczestników tego spotkania była nieletnia. M. W. miał kluczyki do auta i postanowił nim pojeździć. Początkowo autem jeździł poszkodowany, a następnie do samochodu wsiadł jako kierowca P. W., dwie nieletnie dziewczyny oraz P. M.. M. W. w czasie, gdy samochód ruszył wskoczył na dach pojazdu i jechał na nim leżąc na brzuchu. P. W. jechał za szybko, na łuku drogi kierowany przez niego samochód się przewrócił, a M. W. został przez pojazd przygnieciony, w szczególności jego głowa. Na miejsce zdarzenia zostało wezwane Pogotowie (...), M. W. z ranami głowy został zabrany do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.. W dniu 25 marca 2010 r. M. W. nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Kierowca samochodu P. W. miał w wydychanym powietrzu 0,54 i 0,52 mg/l alkoholu. Nie miał również uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wobec nieletniego prowadzone było postępowanie karne w myśl przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, gdyż w chwili zdarzenia nie miał on ukończonych 17 lat. W toku postępowania ustalono, że nieletni P. W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości 0,54 mg/l i 0,52 mg/l, nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, kierował samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) i nie dostosował prędkości do warunków drogowych oraz przewoził w sposób niedozwolony na dachu samochodu pasażera i na łuku drogi doprowadził do przewrócenia się w/w pojazdu, na skutek czego obrażeń ciała w postaci ogólnych potłuczeń doznał P. M., a w wyniku przygniecenia przez samochód ciężkich obrażeń ciała doznał M. W., który w ich następstwie w dniu 25 marca 2010 r. zmarł. Sprawcy wypadku został postawiony zarzut popełnienia czynu karalnego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Krośnie Wydział III Rodzinny i Nieletnich z dnia 22 kwietnia 2010 r. sygn. akt III Now 45/10 wobec P. W. zastosowano środek wychowawczy w postaci umieszczenia w (...) Ośrodku (...). Z uwagi na ukończenie przez P. W. 18 – tego roku życia, w dniu 20 maja 2011 r. Sąd wydał postanowienie o umorzeniu postępowania wykonawczego w powyższej sprawie.

W chwili wypadku wnuk powódki M. W. miał 17 lat. Zamieszkiwał w miejscowości K. z rodzicami i rodzeństwem. Poszkodowany uczęszczał do szkoły ponadgimnazjalnej. W budynku obok domu rodzinnego M. W. mieszkała jego babcia A. W. wraz z mężem S. W.. Rodzice poszkodowanego wybudowali dom i przeprowadzili się do niego, gdy M. W. uczęszczał do 4 klasy szkoły podstawowej. Poszkodowany M. W. był pierwszym wnukiem powódki, która bardzo cieszyła się z jego urodzin. A. W. miała cztery córki, więc była bardzo szczęśliwa, gdy urodził się wnuk, wręcz traktowała go jak swoje dziecko. A. W. pomagała w jego wychowaniu. Powódka uczestniczyła we wszystkich ważnych uroczystościach wnuka, chrzcinach, urodzinach, I komunii. M. W. miał bardzo dobry kontakt z babcią, spędzał dużo czasu na rozmowach z nią, miał z nią praktycznie codzienny kontakt. M. W. w zależności od potrzeby pomagał dziadkom w codziennych czynnościach, takich jak praca w polu, koszenie trawy, wykopki, odśnieżanie czy przyniesienie drzewa na opał. Pomagał także w drobnych naprawach w domu, w malowaniu. Powódka z

kolei pomagała mu w odrabianiu lekcji, w szczególności w zadaniach z matematyki. Z uwagi na wesołe i aktywne usposobienie, M. W. był duszą towarzystwa, zawsze umiał swoją osobą czas w okresie świąt czy uroczystości rodzinnych. M. W. zawsze pamiętał o Dniu Babci czy Dniu Dziadka. Poza poszkodowanym powódka ma jeszcze pięcioro wnucząt.

Powódka bardzo przeżyła śmierć wnuka, przez długi czas wspomnieniom o wnuku towarzyszyły łzy. Do dnia dzisiejszego nie pogodziła się z jego śmiercią zwłaszcza, że miał on przed sobą całe życie. A. W. bardzo często, praktycznie co tydzień chodzi na grób wnuka, do chwili obecnej odczuwa z powodu jego przedwczesnej śmierci ból i cierpienie. Po śmierci wnuka A. W. podupała na zdrowiu, schudła 10 kg, ze względu na stres, brak snu i apetytu, stała się bardziej nerwowa, mniej pogodna. Powódka w dalszym ciągu odczuwa pustkę i rozgoryczenie po stracie wnuka, nie może się pogodzić z faktem, że już go więcej nie zobaczy. Śmierć wnuka była dla powódki szokiem i przyjęła ją z niedowierzaniem. Powódka w związku ze śmiercią wnuka chodziła do lekarza rodzinnego, pogorszył się jej stan zdrowia, zwłaszcza jeżeli chodzi o tarczycę. Najtrudniejszy dla powódki był okres pierwszego roku. A. W. liczyła też na wsparcie i pomoc wnuka na starość, gdyż oboje z mężem są już ludźmi w podeszłym wieku. Powódka A. W. w chwili wypadku miała 63 lata i była emerytką.

Biegła psycholog wskazała, że śmierć wnuka, tragiczna, a tym samym nagła i nieoczekiwana, była dla powódki doświadczeniem silnie stresogennym, obciążającym psychicznie i emocjonalnie. A. W. straciła osobę jej bliską, mocno wpisaną w zakres życiowych doświadczeń. Z wnukiem łączyła powódkę pozytywna relacja, charakterystyczna dla relacji babcia – wnuk. W konsekwencji zdarzenia z dnia 24.03.2010 r. u powódki pojawił się proces żałoby, co świadczy o przywiązaniu babci do wnuka, bo żałoba to reakcja na utratę osoby bliskiej i znaczącej. Sam ten proces, jak i towarzyszące mu emocje, przygnębienia, pustki, żalu – uznać należy za reakcję naturalną i adekwatną w tej sytuacji. Natężenie opisywanych stanów, jak i czas ich utrzymywania się pozostawało adekwatne do sytuacji żałoby i nie wiązało się z poszukiwaniem oraz podjęciem przez powódkę leczenia specjalistycznego (psychiatrycznego, psychologicznego). Powódka nie ujawniała znaczących wahań nastroju, stanów depresyjnych czy lękowych. Zakłócenia nie występowały także w zakresie jej aktywności społecznej. Na żadnym etapie po śmierci wnuka A. W. nie zaniebýwała spoczywających na niej obowiązków (związanych z życiem domowym i rodzinnym). Aktualnie powódka funkcjonuje w sposób ogólnie stabilny, nie ujawniając negatywnych w sferze psychicznej, emocjonalnej i społecznej skutków opisywanego zdarzenia. W związku ze śmiercią wnuka nie wymaga obecnie wsparcia specjalistycznego.

Powódka zgłosiła zdarzenie w (...) S.A. (data rejestracji 14 grudnia 2010r.) domagając się bezskutecznie wypłaty zadośćuczynienia za śmierć wnuka M. W.. Pismem z dnia 29 listopada 2013 r. A. W. została poinformowana przez stronę pozwaną, że jej roszczenie nie zostało uwzględnione, gdyż zgodnie z treścią art. 446 § 4 kc. Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zakresem odszkodowania objęty jest uszczerbek majątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego w następstwie jego śmierci. Uprawnionymi do występowania z roszczeniem z art. 446 § 4 kc. są wyłącznie najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Jest to krąg węższy podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do najbliższych członków rodziny. Zdaniem ubezpieczyciela powódka nie zalicza się do kręgu osób określonych w art. 446 § 4 kc., gdyż zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego poszkodowanego, a nie każdej osobie bliskiej zmarłego. Poszkodowany posiadał bliższą rodzinę tj. rodziców i rodzeństwo, które są niewątpliwie osobami najbliższymi zmarłego.

Od decyzji odmownej powódka złożyła odwołanie pismem z dnia 09.10.2014 r. i wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy domagając się przyznania na jej rzecz kwoty 80 000,00 zł. Ubezpieczyciel jednak podtrzymał swoją pierwotną decyzję, o czym powódka została poinformowana pismem z dnia 31.10.2014 r. W toku postępowania likwidacyjnego powódka nie otrzymała więc od strony pozwanej zadośćuczynienia w żadnej kwocie.

/dowód:

- zeznania świadka K. B. – k. 82v – 83,

- zeznania świadka A. U. (1) – k. 83v – 84,
- zeznania świadka S. W. – k. 89,
- opinia biegłej psycholog – k. 93-95,
- notatka urzędowa K. w K. z 24 marca 2010 r. – k. 17-18,
- protokół oględzin miejsca wypadku drogowego z 24.03. 2010 r. – k. 19-22,
- postanowienie o zastosowaniu środków wychowawczych z dnia 22.04.2010 r. wydane przez SR w Krośnie w sprawie N. (...)/10 – k. 23,
- odpis skrócony aktu zgonu nr 219/10 USC K. – k. 24,
- pismo (...) z 11.02.2011r. adresowane do R. W. – k. 26,
- pismo (...) z 29.11.2013 r., 31.10.2014 r. – k. 27, 30,
- pismo powódki z 09.10.2014 r. – k. 28-29,
- oświadczenie powódki bez daty – k. 31-33,
- 6 kserokopii czarnobiałych zdjęć – k. 34-35,
- akta SR w Krośnie Nw 13/09, a w szczególności protokół użycia alkometru z dnia 24 marca 2010 r. u P. W. (k. 7), świadectwo wzorcowania alkometru (k.11), protokół przesłuchań świadków K. P. (k.14-15), S. G. (k.16-17), M. B. (k. 18-19), protokół przesłuchania nieletniego sprawcy czynu zabronionego P. W. (k. 21-22), postanowienie o wszczęciu postępowania z 25.03.2010 r. (k.27), protokół wysłuchania nieletniego z 25.03.2010 r. (k.29-30), protokół z wizji lokalnej z 31.03.2010 r. (k.44-46), protokół przesłuchania nieletniego P. W. z 22.04.2010 r. (k.50), postanowienie o zastosowaniu środków wychowawczych z 22.04.2010 r. (k.51),
- zeznania powódki A. W. – k. 90.

Wszystkie dowody Sąd uznał za wiarygodne, bowiem są wewnętrznie spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Opinia biegłej jest dodatkowo fachowa i rzetelna i nie była kwestionowana przez strony.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków K. B., A. U. (2) i S. W., gdyż są spójne, logiczne, wyczerpujące, uzupełniają się wzajemnie i z pozostałymi przeprowadzonymi dowodami.

Sąd również dał wiarę powódce, że śmierć wnuka była dla niej dużym negatywnym przeżyciem, którego skutki odczuwa do dnia dzisiejszego. Powódka podkreślała, że wnuk był dla niej osobą wyjątkową, ponadprzeciętną, oparciem i źródłem radości.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Podstawa prawna odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, w którym śmierć poniósł M. W., wynika z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 822 kc. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Strona pozwana nie kwestionowała swej odpowiedzialności. Jednak po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, odmówiła A. W. wypłaty zadośćuczynienia za śmierć wnuka M. W.. Powódka zaś, jako

najbliższy członek rodziny zmarłego (babcia), ma prawo domagać się od pozwanego z tego tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Dyspozycja art. 446 kc. przepis § 4 stanowi realizację wielokrotnie podnoszonego postulatu o uzupełnienie zapisu zawartego w § 3 komentowanego przepisu o możliwości przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego – niezależnie od odszkodowania – także zadośćuczynienia pieniężnego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 kc. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyr. SN z 20.12.2012 r., IV CSK 192/12).

Przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie w trybie komentowanego przepisu są analogiczne jak przesłanki dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego określone w art. 445 kc. Są one w zasadzie analogiczne jak przesłanki dochodzenia naprawienia szkody majątkowej. Wynika to z faktu, iż przepisy regulujące kwestie zadośćuczynienia, nie wprowadzają odrębnych przesłanek uzasadniających domagania się tegoż zadośćuczynienia. Stąd też powszechnie się przyjmuje, że w tym zakresie należy odwołać się do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (bliżej por. uw. do art. 445). Jedyna różnica sprowadza się do tego, że zadośćuczynienie na podstawie art. 445 kc. może być przyznane pokrzywdzonemu tylko w przypadku wyrządzenia mu krzywdy poprzez naruszenie wskazanych w nim dóbr osobistych, natomiast w świetle komentowanego przepisu, owo zadośćuczynienie ma zrekompensować straty niemajątkowe wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny. Źródłem szkody jest krzywda wynikła na skutek śmierci osoby bliskiej, a natężenie cierpienia poszkodowanego w momencie śmierci i dalszy przebieg żałoby, w tym zmniejszenie tych doznań w dacie wyrokowania podlega ocenie z nawiązaniem do pozostałych kryteriów decydujących o rozmiarze zadośćuczynienia za krzywdę (tak SA w Łodzi w wyr. z 16.6.2015 r., I ACa 1831/14, L.) o sytuacji (wyr. SN z 20.12.2012 r., IV CSK 192/12, L.).

Przewidziane komentowanym przepisem odszkodowanie służy tylko najbliższym członkom rodziny zmarłego (do grona tego zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym – tak SA w Warszawie w wyr. z 11.4.2014 r., VI ACa 786/13, L.), a nie jak to przewidziano w § 2 – wszystkim osobom bliskim. Do kręgu najbliższych członków rodziny zaliczyć niewątpliwie należy rodziców i dzieci zmarłego, ale również inne osoby pozostające w stosunkach rodzinnych (a więc dalszych zstępnych i wstępnych, macochę lub ojczyma, jak również dziecko pozostające pod pieczęią rodziny zastępczej (por. M. Safjan, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2008, s. 1295 i n. oraz przytoczane tam orzecznictwo).

Sąd uznał, że powódce należy się zadośćuczynienie za śmierć wnuka M. W.. Z przeprowadzonych dowodów (przesłuchania powódki, świadków i opinii biegłej psycholog) wynika, że A. W. łączyła z wnukiem M. W. silna więź rodzinna, a jej nagłe i nieoczekiwane zerwanie spowodowało u niej ból, cierpienie, poczucie krzywdy i pustki. Zatem zasadne jest przyznanie jej stosownego zadośćuczynienia, lecz nie w takiej wysokości, jak została określona w pozwie. Kwotą wyjściową przyjętą przez Sąd jest kwota 20 000,00 zł. określona w pozwie przez A. W..

Uzasadniając wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia należy na wstępie zaznaczyć, że żaden przepis nie wskazuje kryteriów, w oparciu o które ustala się odpowiednią sumę zadośćuczynienia. Musi ona mieć charakter indywidualny

i w każdym przypadku zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Wysokość świadczenia przyznawanego przez Sąd ma charakter ocenny. Przy ocenie, jaka suma jest, odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012 r., I ACa 162/12, LEX nr 1164092). Zasadzając zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, sąd bierze pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody. Do okoliczności tych należy także upływ czasu między zdarzeniem powodującym szkodę a uzyskaniem odszkodowania.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy trzeba zauważyć, że śmierć M. W. była dla powódki zdarzeniem tragicznym, nagłym i nieoczekiwanym, które przeżyła z dużą intensywnością. Sposób wypowiedzania się o wnuku, towarzyszące temu emocje, a także rodzaj przywoływanych wspomnień dotyczących jego osoby świadczą o naturalnym przywiązaniu, uczuciowej łączności oraz dobrym wzajemnym porozumieniu. M. W. był dla powódki osobą szczególną, pierwszym wyczekany i upragnionym wnuczkiem. Powódka miała z wnukiem kontakt praktycznie codzienny, serdeczny, M. W. nigdy nie odmówił babci pomocy. Wnuk był dla powódki źródłem radości, był osobą lubianą, duszą towarzystwa”, cieszył swoją osobą podczas wszystkich spotkań rodzinnych.

Śmierć wnuka, tragiczna, a tym samym nagła i nieoczekiwana, była dla powódki doświadczeniem silnie stresogennym, obciążającym psychicznie i emocjonalnie. Straciła osobę jej bliską, mocno wpisaną w zakres życiowych doświadczeń. Z wnukiem łączyła powódkę pozytywna relacja, charakterystyczna dla relacji babcia – wnuk. W konsekwencji zdarzenia z dnia 24.03.2010 r. u powódki pojawił się proces żałoby, co świadczy o przywiązaniu babci do wnuka, bo żałoba to reakcja na utratę osoby bliskiej i znaczącej. Sam ten proces, jak i towarzyszące mu emocje, przygnębienia, pustki, żalu – uznać należy za reakcję naturalną i adekwatną w tej sytuacji (opinia biegłej M. N.).

Z drugiej strony, natężenie opisywanych stanów, jak i czas ich utrzymywania się pozostawało adekwatne do sytuacji żałoby i nie wiązało się z poszukiwaniem oraz podjęciem przez powódkę leczenia specjalistycznego (psychiatrycznego, psychologicznego). Powódka nie ujawniła znaczących wahań nastroju, stanów depresyjnych czy lękowych. Zakłócenia nie występowały także w zakresie jej aktywności społecznej. Na żadnym etapie po śmierci wnuka nie zaniedbywała spoczywających na niej obowiązków (związanych z życiem domowym i rodzinnym). Aktualnie powódka funkcjonuje w sposób ogólnie stabilny, nie ujawniając negatywnych w sferze psychicznej, emocjonalnej i społecznej) skutków opisywanego zdarzenia. W związku ze śmiercią wnuka nie wymaga obecnie wsparcia specjalistycznego.

Należy mieć jednak także na względzie okoliczność, że tragicznie zmarły M. W. był wnukiem powódki, a więc osobą najbliższą w drugiej niejako kolejności. Powódka miała dorosłe dzieci, a zwłaszcza córkę, która mieszkała w niedalekiej odległości. Poszkodowany zbliżał się do pełnoletniości, w konsekwencji czego rola rodziców i babci w jego życiu uległaby osłabieniu.

W ocenie Sądu należy także zaznaczyć, że w chwili wypadku wnuka powódka była już osobą starszą, miała 63 lata, a w chwili wyrokowania A. W. ma 69 lat. Powódka wskazywała, że po śmierci podupała na zdrowiu, miała zaburzenia błędnika, zaczęła chorować na tarczycę. Śmierć wnuka, będąca dużym przeżyciem dla powódki, na pewno miała pewien negatywny wpływ na stan jej zdrowia, tzn. na jego pogorszenie się. Aczkolwiek z uwagi na wiek powódki z całą pewnością nie można stwierdzić, że śmierć wnuka była jedynym czynnikiem, który wpłynął negatywnie na stan jej zdrowia. Ponadto nie może umknąć uwadze Sądu, że od chwili zdarzenia minęło już 7 lat, a co za tym idzie poczucie krzywdy, przeżycie żałoby, przez powódkę, miało wpływ na zmniejszenie się jej rozmiarów.

Dodatkowo strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się poszkodowanego M. W. do powstania szkody, który co do zasady przez stronę powodową nie był zakwestionowany (art. 362 k.c.). Strona powodowa stopień przyczynienia się M. W. określiła na poziomie 50%, a strona pozwana na poziomie co najmniej 50%, czyli praktycznie tak samo. Sąd uznał, że w ustalonych okolicznościach sprawy należy ustalić poziom przyczynienia się poszkodowanego do wystąpienia szkody na poziomie 70%.

Jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, następnie zmarł, a odszkodowania dochodzą osoby uprawnione z art. 446 kc. jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 kc. (tak SA w Łodzi w wyr.: z 28.1.2014 r., I ACa 940/13, L.; z 30.1.2014 r., I ACa 995/13, L.; z 29.7.2014 r., I ACa 156/14, L.).

Poszkodowany M. W. znajdując się w stanie nietrzeźwości wsiadł do samochodu kierowanego przez nietrzeźwego kierowcę (0,54 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu). Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 06.10.2015 r. sygn. akt I ACa 857/15 wskazał, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego,

gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem, co uzasadnia zmniejszenie odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie art. 362 k.c. M. W. podejmując decyzję o jeździe z nietrzeźwym kierowcą wzięła na siebie ryzyko z tym się wiążące i w sposób znaczny przyczynił się do powstania szkody.

Dodatkowo kierowca P. W. nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Obaj nieletni wcześniej razem pili alkohol. Samochód, którym kierował P. W. należał do poszkodowanego, on udostępnił ten pojazd kolegom, sam również nim wcześniej jeździł. Zasadniczą przyczyną powstania szkody był fakt, że M. W. po rozpoczęciu jazdy przez P. W. wskoczył na dach i leżąc na brzuchu na nim jechał. Wskutek manewru wykonanego przez kierowcę, tj. wykonania ostrego skrętu, samochód przewrócił się i M. W., w szczególności jego głowa, uległa przygnieceniu przez pojazd. Pozostali uczestnicy feralnej przejażdżki nie odnieśli poważniejszych obrażeń, a M. W. na skutek odniesionych obrażeń głowy zmarł nie odzyskując przytomności. Gdyby nie decyzja poszkodowanego o jeździe na dachu, prawdopodobnie jego obrażenia nie byłyby tak poważne. Z powyższych względów Sąd przyjął przyczynienie się M. W. na poziomie 70 %.

Dlatego Sąd uznał, że zasadne będzie przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 6 000,00 zł. (20 000,00 zł. x 30%), o czym orzeczono w punkcie I wyroku. Żądanie przenoszące tę kwotę, jako nieuzasadnione, zostało oddalone (pkt II wyroku).

Odsetki ustawowe zostały zasądzone na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia 31 grudnia 2013 r. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 kc, wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209), a zakład ubezpieczeń ma obowiązek spełnić świadczenie

w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Szkoda zgłoszona przez powódkę została zarejestrowana u ubezpieczyciela w dniu 14.12.2010 r. Pismem z dnia 29.11.2013 r. strona pozwana poinformowała pełnomocnika powódki o odmowie zapłaty zadośćuczynienia. Dlatego też żądanie zasądzenia odsetek od dnia 31 grudnia 2013 r. jest jak najbardziej zasadne i tak Sąd orzekł w pkt I wyroku.

Orzeczenie o kosztach (pkt III wyroku) opiera się na art. 100 k.p.c. i § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Na koszty powódki składa się opłata od pozwu w kwocie 250,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2 400,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł), koszt opinii biegłej w wysokości 356,29 zł, tj. łącznie 3 023,29 zł. Koszty pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2 400,00 zł.

Powódka wygrała sprawę w 40% , zaś strona pozwana – w 60%. A. W. powinna więc pokryć koszty w wysokości 1 813,97 zł. (3 023,29 zł. x 60%), zaś pozwany w wysokości 960,00 zł. (2 400,00 zł. x 40%)

Różnica pomiędzy kosztami poniesionymi, a tymi, które każda strona powinna była ponieść, została zasądzona od strony pozwanej na rzecz powódki w punkcie III wyroku (1 813,97 zł. – 960,00 zł. = 853,97 zł.)